№ 328. Łódź. Środa 21 grudnia 1921 r. Cena 20 mk. (na prowincji 21) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 400, na prowincji „ 500, Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 80.— w tekście mk. 100.—reklamy mk. 50.—, nekrolog mk. 40—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Wciąż odszkodowania.

Trwające od szeregu miesięcy przebiegłe manewry rządu niemieckiego, mające na celu wymuszenie rewizji ultimatum londyńskiego z dnia 5 maja b. r., zakończone zostały, jak wiadomo, teatralnym efektem rzekomego bankructwa. W oficjalnej nocie, wręczonej międzysojuszniczej komisji reparacyjnej, rząd niemiecki oświadczył, że nie widzi się w możności uskutecznienia wypłaty styczniowej i lutowej rat odszkodowań.

Tym sposobem najistotniejsza dziś z kwestyj, objętych ramami Traktatu Wersalskiego, staje się znowu najaktualniejszem zagadnieniem dnia i głównym tematem licznych narad i konferencyj dyplomatycznych. Bez względu bowiem na to, jakie opinje panują w kołach koalicyjnych co do prawdziwości i szczerości twierdzeń niemieckich, z formalnego punktu widzenia nota rządu berlińskiego musi być rozpatrzona przez komisję reparacyjną, która albo zażąda od mocarstw sprzymierzonych zastosowania sankcyj przymusowych, albo też—dopuszczając możliwość dyskusji—zwróci się do Niemiec o poparcie gołosłownych dotychczas danych szczegółowemi dowodami niewypłacalności.

Śmiały krok rządu niemieckiego nie został oczywiście przedsięwzięty bez pewnej nadziei na osiągnięcie ulg finansowych, bądź to w postaci moratorjum, bądź też pożyczki zagranicznej. P. Stinnes, Rathenau i Havenstein, którzy przed niedawnym czasem odwiedzili stolicę Anglji, nie wrócili stamtąd — mimo pozorów przeciwnych—z pustemi rękoma. Ziarno idei o wspólnej eksploatacji Rosji nie padło w Londynie na opokę. Bankierzy i kupcy z City eksploatację taką uważają dla siebie za bez porównania korzystniejszy interes, niż ciągłą walkę o każdą ratę odszkodowań niemieckich, obliczonych na długi szereg lat.

Bo przecież jeśli o możność płatniczą Niemiec wyłącznie by chodziło, komisja odszkodowań po szczegółowych badaniach na miejscu doszła do wniosku, że Niemcy w zupełności mogą się wywiązać z swych finansowych zobowiązań. Przytoczono nawet pewne konkretne cyfry, z których wynika, że Bank Rzeszy posiada prawie ćwierć miljarda w złocie więcej, aniżeli potrzeba na spłatę dwóch najbliższych rat.

A—mimo to wszystko — przed paru dniami lord kanclerz Birkenhead, który przemawiał zapewne nietylko w swojem imieniu, oświadczył publicznie, że zapłacenie odszkodowań w proponowanych rozmiarach jest „niemożliwe". Anglja — mówił dalej lord Birkenhead — musi dojść do porozumienia nietylko z Francją i z Niemcami, lecz nadto z Rosją. Echem tych bardzo ważkich i znamiennych słów są dość dobrze ugruntowane krążące w świecie politycznym pogłoski, że „bankrucka" nota niemiecka jest właściwie wynikiem rad, udzielonych p. Stinnesowi et Co. w Londynie, który w ten sposób uzyskuje punkt wyjścia dla zamierzonego podjęcia na nowo sprawy odszkodowań, bez znalezienia się oficjalnie przynajmniej — w drażliwej sytuacji wobec francuskiego sprzymierzeńca.

Francja bowiem walczyć będzie bezwątpienia przeciwko polityce ustępstw i pobłażliwości, nietyle ze względu na raty najbliższe, które w wielkiej części przypadną korzystającej z przywileju pierwszeństwa—Belgji, ile—o utrzymanie samej zasady konsekwencji i wytrwania w stosunku do podstępnego bankruta.

Ewentualna zgoda Francji na moratorjum, czy też na inne proponowane przez Anglję środki uzdrowienia finansów niemieckich, związana jest ściśle z roztoczeniem takiej surowej nad niemi międzykoalicyjnej kontroli, że na samą wzmiankę o niej już dziś podnoszą się krzyki oburzenia ze strony prawicowych—i nietylko prawdziwych żywiołów niemieckich.

Doprawdy — odszkodowaniowy orzech świąteczny, ofiarowany przez bieg wypadków p. p. Lloydowi George'owi i Briand'owi, będzie dla obydwu premjerów niezmiernie trudny do zgryzienia.

B. D.

Popierajcie pismo „Praca"

Kronika polityczna.

Polityka Lloyd'a George'a wobec sowietów.

Do pism francuskich donoszą z Londynu, że Lloyd George zamierza przystąpić do uregulowania stosunków z Rosją sowiecką, po załatwieniu sprawy odszkodowań niemieckich. Rząd sowietów, jak powiadają, wiele sobie obiecuje z konferencji, którą wkrótce Krasin ma mieć z Lloydem Georgem. Ma być traktowana sprawa oficjalnego uznania rządu sowietów, jednakże w kołach politycznych Londynu nie wierzą, żeby w chwili obecnej było to możliwe. Powiadają, że aby uzyskać uznanie, bolszewicy gotowi są do wielkich poświęceń (przejęcie długów Rosji carskiej i t. p.)

Trzeci projekt Hymansa.

Jak donosi wileński „Unser Tog" litewski minister dla spraw zagranicznych dr. Purycкis oświadczył, że rząd litewski mógłby przyjąć drugi projekt Hymansa z pewnemi zastrzeżeniami. W sprawie tej Purycкis wysłał do Hymansa szczegółowy memorjał. Na podstawie tego memorjału Hymans przystąpił do wypracowania trzeciego projektu.

Żandarmi polscy—oprawcami!

Interpelacja posła S. Hellicha i kol. z Klubu N. P. R. do Pana Ministra Sprawiedliwości — w sprawie zamordowania dwóch obywateli: Wincentego Lisowskiego i Józefa Kuczyńskiego, przez żandarmerję 22 szwadronu II-go plutonu.

W ostatnich dniach marca b. r. żandarmerja 22-go szwadronu (II plutonu), zbiła śmiertelnie Wincentego Lisowskiego, mieszkańca wsi Wólka Dorguńska, pow. Augustowskiego, który w kilka dni zmarł w szpitalu w Grodnie. W katowaniu brali udział wachmistrz Lityński i Kreczmer.

Sprawa ta uszła winowajcom bezkarnie. Widząc bezczynność władz, zainteresował się tą sprawą Józef Kuczyński, mieszkaniec wsi Wólka Rządowa, gm. Wołoszczówce, pow. Augustowskiego — i rozpoczął na swoją rękę robić dochodzenia. W dniu 22 lipca b. r. taż sama żandarmerja aresztowała Kuczyńskiego. Dnia 27 tegoż miesiąca znaleziono Kuczyńskiego powieszonego w okolicach Grodna. Władze prokuratorskie i administracyjne, po zrobieniu obdukcji przy zwłokach i pochowaniu Kuczyńskiego na cmentarzu w Grodnie, nie wdrożyły śledztwa w sprawie tak pierwszego, jak i drugiego morderstwa.

Wobec bezczynności władz, odszukaniem winowajców zbrodni zajęła się siostra ś. p. Kuczyńskiego, odnosząc się o pomoc do społeczeństwa za pośrednictwem „Dziennika Białostockiego", gdzie dostarczyła dokumenty dotyczące tej zbrodni. (Numer „Dziennika" z dnia 2.X,—29.XI,—30.XI,—8.XII).

Stwierdzając powyższe fakty, niżej podpisani zapytują Pana Ministra Sprawiedliwości:

1) czy nareszcie wiadome Mu są przyczyny i fakta zbrodni?

2) czy zostało wdrożone w tej sprawie śledztwo i jakie są jego wyniki?

3) czy Pan Minister zamierza pociągnąć do odpowiedzialności winnych?

Projekt powszechnej służby wojskowej.

Odesłany wczoraj przez Sejm do komisji spraw wojskowych w pierwszem czytaniu projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej liczy 25 stron druku, podzielony jest na 105 artykułów. W myśl tego projektu czas służby wojskowej trwa w szeregach 2 lata, w rezerwie do 40 roku życia, a w pospolitem ruszeniu do 50 roku życia. Wiek poborowy zaczyna się z dniem 1 stycznia tego roku, w którym obowiązany do służby wojskowej kończy 21 lat życia, w razie zaś wybuchu wojny wiek poborowy zaczyna się z dniem 1 stycznia tego roku, w którym obowiązany do służby wojskowej kończy lat 19. Osoby, które przebywają na obszarze Rzeczypospolitej, a nie udowodnią, że są obywatelami państwa obcego, podlegają służbie wojskowej. Wszystkie osoby, podlegające powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej obowiązane są do dn. 1-go kwietnia tego roku kalendarzowego, w którym kończą 18 lat życia, zgłosić się osobiście z dokumentami w urzędzie gminnym swego miejsca zamieszkania. Pobór ogólny odbywa się corocznie pomiędzy 21 maja i 15 czerwca. Prawo do służby jednorocznej przysługuje poborowym, którzy najpóźniej do dnia 1-go października roku ich wcielenia udowodnią, że ukończyli z dobrym wynikiem na obszarze państwa polskiego, państwową szkołę średnią lub prywatną, uznaną za równorzędną z państwową, uznaną przez władzę państwową za równorzędną szkołę zawodową, lub też wreszcie wykażą się świadectwem z egzaminu dojrzałości.

Duchowni wszystkich wyznań, zakonnicy, rabini i podrabini zostaną zaliczeni przy poborze do rezerwy.

Pepesowska blaga.

W № 328 (151) „Łodzianina" jakiś „Niefachowy" towarzysz rozpisuje się na temat głosowania w Sejmie Klubu NPR. za ustawami wyjątkowemi. Z wymienionego artykułu widać, że piszący towarzysz w rzeczywistości nie jest fachowym w sprawach rozgrywających się na terenie sejmowym. Jeżeli tak—to nie powinien pisać artykułów o rzeczy, której nie rozumie, bo tem tylko wprowadza w błąd czytających towarzyszy.

Dla sprostowania fałszywych twierdzeń „Niefachowego", pozwolę sobie rzucić trochę światła na sprawę działalności Klubów sejmowych, tak PPS., jak i NPR. i ich metody działania. Klub PPS. stosuje metodę następującą: Dużo, dużo gadać na plenum, oraz stawiać wnioski, które zostaną odrzucone. A robi się to dlatego, żeby było co pisać w „Robotniku" i innych gazetach socjalistycznych. Gdyby jednak i inne kluby sejmowe zechciały zastosować tę samą metodę socjalistyczną, to naprawdę Sejm, o którym się dzisiaj już mówi, że za dużo gada, stałby się naprawdę Sejmem gadającym, a nic nie robiącym.

Dlatego też Klub NPR. stosuje metodę inną: mianowicie mniej gadać, a więcej robić, i dlatego przemówienia na plenum sejmowem stara się ograniczyć do minimum, natomiast ciężar prac przenieść na posiedzenia komisyjne.

Tak też było i z ową ustawą wyjątkową. Towarzysz Perl wygłosił tasiemcową mowę, a w końcu postawił wniosek, że Sejm nad przedłożeniem rządowem przechodzi do porządku dziennego. Naturalnie, że za wnioskiem posła Perla oświadczyło się tylu posłów, ile jest w Klubie PPS. plus Dąbal i Łańcucki. I cóż się stało? Czy ustawa została uchwalona? Zapewne tak myśli towarzysz „Niefachowy", ale tak nie jest.

Każde przedłożenie rządowe po pierwszem czytaniu idzie do komisji i tam dopiero podlega dyskusji generalnej i szczegółowej, z której albo wychodzi całkiem w zmienionej formie, albo też spoczywa pod suknem komisyjnem. Tak się właśnie stało i z owemi projektami rządowemi o prawach wyjątkowych, projekty te poszły do komisyj połączonych: Administracyjnej i prawniczej. Z komisyj tych została wyłoniona podkomisja, która ma te projekty przerobić lub odrzucić. Stamtąd wrócą one z powrotem do połączonych komisyj, a z komisyj na plenum. I tem w drugiem i trzeciem czytaniu zostaną albo przyjęte, albo odrzucone i kiedy się to stanie, dopiero wówczas niech się o tem stara dowiedzieć towarzysz „Niefachowy", a będzie mógł pisać artykuły na temat głosowania NPR. w Sejmie. Niech zaś „Niefachowy" nie łowi ryb przed niewodem, bo to w oczach ludzi świadomych i rozsądnych dzisiaj już nie popłaca. Że tak jest — najlepszym tego dowodem—topniejące szeregi kłamliwej i chełpliwej PPS.

Fachowy.

W sprawie jednorazowej zapomogi świątecznej dla funkcjonarjuszów państwowych.

Minister skarbu w dniu 13 grudnia 1921 roku (L. 23894) wydał okólnik, w którym między innemi znajduje się taki ustęp:

„Od prawa otrzymania zapomogi wykluczeni są funkcjonarjusze państwowi, którzy z tytułu zajmowanego przez nich stanowiska służbowego, posiadają, względnie dzierżawią grunty, lub otrzymują bezpłatne mieszkanie, a to bez względu na to, czy świadczenia te otrzymują ze skarbu państwa, czy też z innych funduszów".

Ustęp ten najbardziej dotknął nauczycielstwo szkół powszechnych, ponieważ 80 procent tegoż nauczycielstwa korzysta z mieszkań przy szkołach lub z lokalów wynajętych przez gminy.

To też delegaci zarządu głównego Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych udali się do ministra skarbu i po rzeczowem przedstawieniu sprawy, uzyskali cofnięcie wyżej wymienionego zarządzenia.

Zapomogę więc w wysokości od 7,600 do 16,600 marek oraz dodatek rodzinny od 2,400 do 7,000 marek otrzymają wszyscy. Okazało się, że minister „nie był dokładnie poinformowany o stosunkach w szkolnictwie".

Sprawy robotnicze.

Ze Związku Metalowców Zjedn. Zaw. Polskiego.

W dniu 18 grudnia b. r. w lokalu Pol. Zw. Zaw. odbyło się Ogólne roczne zebranie członków Zw. Metalowców Z. Z. P. Zebraniu przewodniczył kol. Fr. Dąbrowski, sekretarzował K. Ciepłowski, asesorami byli kol. Stępiński i Piotrowski.

Sprawozdanie kasowe wykazało wpływów w gotówce za rok sprawozdawczy Mk. 1,140,805 fen. 26, rozchodu Mk. 1,041,919 fen. 50; w tem poważną sumę pochłonęły zapomogi dla strajkujących i chorych członków (Mk. 408,240); do Centrali przesłano Mk. 145,019, w kasie lokalnej pozostało Mk. 98,475 fen. 76. W ciągu roku umieszczono przy pracy członków 350, załatwiono cały szereg różnych spraw, przeprowadzono strajk w fabrykach metalurgicznych, który trwał od 20 lipca do 18 sierpnia włącznie, uzyskano podwyżkę od 25 do 55 proc.

Na zebraniu dokonano wyborów władz Związku. Do Zarządu wybrano kol.: F. Dąbrowskiego, M. Demle, J. Piotrowskiego, E. Tomczaka i J. Głydzioka; do Komisji Rewizyjnej kol. kol.: A. Wołdańskiego, J. Perzyńskiego i J. Walczaka.

Poruszono sprawę urządzenia kursów fachowych, bibljoteki fachowej, prenumeraty miesięcznika „Mechanik" i prenumeraty „Pracy".

Opłatę tygodniową oznaczono na Mk. 10, 20, 25, 30 i 40. Wpisowe Mk. 500. Na zakończenie poddano krytyce postępowanie członków, zalegających w opłacie i postanowiono ściśle przestrzegać po fabrykach, aby każdy należał do Związku i opłacał, nienależących lub zalegających w opłacie postanowiono bojkotować, ewentualnie niedopuszczać do przyjęcia do fabryk.

Faramuszki.

ODSZKODOWANIA.

Przyszedł czas na Niemca srogi,
Gniew swój nań rzuciły bogi,
I nikt go dziś nie osłania:
Każdy chce odszkodowania.

Lloyd-George radby jakieś zwłoki
Wyjednać dla tej wywłoki,
Przecie Francuz za łeb drania
Płać szwabie odszkodowania.

Szwab się kręci, jak piskorze,
Lecz nic mu to nie pomoże!
Niech u tego nędza gości,
Co wciąż manję miał wielkości.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

21
Środa

Dziś Tomasza
Jutro Herona

Wschód słońca	8 m. 11
Zachód „	3 m. 45
Wschód księżyca	12 m. 33
Zachód „	1 m. 34

— **Kalendarz „Pracy"** ścienny (tablica), który dodamy do numeru noworocznego — otrzymają ci prenumeratorzy „Pracy", którzy do dnia 1 stycznia 1922 r. opłacą prenumeratę za miesiąc grudzień. Pozostali czytelnicy będą mogli nabywać „kalendarz" po znacznie zniżonej cenie w Adm. „Pracy".

— **Taksy szkolne.** Ministerjum wyznań religijnych i oświaty publicznej w porozumieniu z ministerjum skarbu podwyższa od dn. 1 stycznia 1922 r. dotychczas obowiązujące opłaty w państwowych szkołach średnich, ustalając następujące, jednolite w Polsce całej normy: 1) taksa za egzaminy wstępne do klasy pierwszej, względnie wstępnej, gdzie ta jeszcze istnieje, 250 mk.; 2) taksa wstępna 500 mk.; 3) taksa za egzamin wstępny do klasy drugiej lub wyżej 1000 mk.; 4) taksa za egzamin prywatny (w dzielnicach, w których egzaminy te istnieją) 1000 mk.; 5) taksa za egzamin dojrzałości w szkołach prywatnych i państwowych 1000 mk.; 6) taksa za pełny egzamin dojrzałości eksternów 3000 mk.; 7) taksa za uproszczony i uzupełniający egzamin dojrzałości eksternów 1500 mk.; 8) taksa za wydanie duplikatów świadectw półrocznych i rocznych 250 mk.; 9) taksa za wydanie duplikatu świadectw dojrzałości 500 mk.; 10) taksa na fundusz doraźnych pomocy naukowych gier ruchomych, rocznie 200 mk.

— **Z Czerwonego Krzyża Młodzieży.** Wobec licznych zapytań Oddział Łódzki Pol. Tow. Czerw. Krzyża wyjaśnia, że nie udziela pomocy repatrjantom, nie chcąc wchodzić w kompetencje Komitetu Opieki nad Repatrjantami. Dowiedziawszy się jednak o opłakanych warunkach, w jakich znajdują się dzieci repatrjantów, bywające w domu noclegowym przy ul. Cmentarnej, polecił Czerw. Krzyżowi Młodzieży, jako instytucji, mającej głównie na celu nieść pomoc i ulgę nieletnim, zaopiekować się temi dziećmi. Cz. Krz. Mł. natychmiast wydelegował tam swych przedstawicieli celem zbadania istotnego stanu rzeczy na miejscu. Okazało się, że dzieci są w stanie godnym pożałowania: wprost nagie, bose i głodne. Czerw. Krzyż Młodzieży zaopiekował się temi dziećmi: zebrał odzież i żywność, zwrócił się do „Kropli Mleka" o pomoc dla niemowląt, 12 dzieci umieszczono w szkole, kupiono im książki i wystarano się o bezpłatne obiady w Komitecie Tanich Kuchen.

— **Miljon dolarów wpływa miesięcznie do P. K. K. P.** Miesięcznie prawie regularnie od dłuższego już czasu Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wymienia miljon dolarów, nadsyłanych z Ameryki przez emigrację polską, na marki polskie, które pozostają w kraju i nie wychodzą poza jego granicę.

— **Aprowizacja miast.** Towarzystwo aprowizacji miast Polski, przystępując do realizacji wysuniętego na ogólnem zebraniu projektu przejścia na spółki akcyjne, celem dalszego rozwoju swej działalności, odbyło zjazd delegatów zainteresowanych miast i instytucji, na którym utworzył się komitet organizacyjny spółki akcyjnej.

Wyłoniono ściślejszy subkomitet, polecając mu jaknajszybsze przygotowanie statutu.

— **Prośba do gospodyń na święta.** Czerwony Krzyż zwraca się z gorącą prośbą do gospodyń o nabywanie ryb na święta wyłącznie w sklepie Związku Producentów ryb przy ul. Południowej nr. 8, gdzie można otrzymać ryby wszelkich gatunków po cenach przystępnych, od środy do soboty włącznie.

Znaczny rabat Związek Producentów Ryb przeznaczył na rzecz gwiazdki dla chorych żołnierzy, przebywających w szpitalach łódzkich.

Osoby, które nabędą ryby w powyższym sklepie, przyczynią się bez żadnego uszczerbku dla siebie do zasilenia funduszu na tak szlachetny cel i tem samem do uprzyjemnienia świąt chorym żołnierzom.

— **D-two Szpitala Okręgowego nr. IV** w Łodzi zakupiło dwie „cegiełki" w Komitecie Odbudowy Wawelu z funduszów zebranych wśród personelu i chorych szpitala.

— **Jak paskują aptekarze?** Zgłosił się do redakcji kol. Julian Karle (Wólczańska 148) ze skargą na skład apteczny M. Rzewskiego, Andrzeja 4, gdzie za pudełko środka odżywczego „homosanki" zażądano od niego mk. 180, podczas gdy w sklepie delikatesów przy ul. Piotrkowskiej z zbiegu ulicy Głównej, za też same „homosanki" zapłacił tegoż dnia mk. 65.

— **Z kwiatnika nadużyć kamieniczników.** W domu przy ul. Kruczej 33, kamienicznik, Zytke Emil żąda 1500 mk. kwartalnie za mieszkanie 8 łokci długie i 5 łokci szerokie; ponadto co kwartał podwyższa systematycznie komorne.

Lokatorom, którzy się nie sprzeciwiają jego żądaniom, jest życzliwy pod każdym względem; tych zaś, którzy się opierają na ustawie o ochronie lokatorów, stara się wszelkim sposobem pozbyć ze swego domu: wycina im drzewka z pod okien i t. p. pomimo, że opału mu nie brak, gdyż jako obermajster fabryczny otrzymuje opał jak każdy robotnik.

— **Dzieci szkoły powszechnej № 72** złożyły tytułem ofiary 14,000 mk. (czternaście tysięcy marek) z urządzonego przedstawienia na rzecz Domu Starców i Kalek.

— **Czy prawnie?** Komunikują nam, że właściciel domów familijnych przy ul. Głównej 37, przemysłowiec Sindermann podwyższa systematycznie co kwartał komorne swoim lokatorom, rekrutującym się z robotników. Czy to prawnie?

— **Pożar.** (as) Onegdaj w sklepie Kuperberga przy ulicy Brzezińskiej nr. 2, wybuchł pożar, mianowicie zapaliły się świece w skrzyni. Pierwszy oddział straży ogniowej ogień umiejscowił.

— **Aresztowanie.** (as) Przy ul. Głównej nr. 61 aresztowano Milkę Tankowską, poszukiwaną listami gończymi.

— **Najechanie.** (as) Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja dorożkarz Adam Augustyniak najechał na Rosenberżankę. Dorożkarza pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Okradzenie restauratora na 2 miljony Mk.** (as) Onegdaj za pomocą wybicia szyby i otwarcia okna skradziono właścicielowi restauracji przy ulicy Rzgowskiej 66, Władysławowi Sułkowskiemu 100,000 Mk. gotówką, oraz różne rzeczy, ogółem na sumę 2 miljony marek.

— **Banda przemytników w Łodzi.** (as) Przysłano do Urzędu Śledczego Ludwika Wendlanda, Hugona Wildnera, Zygmunta i Marję Wojnowskich, Wilhelma Szulca i Natalję Gruening, którzy usiłowali przekroczyć granicę niemiecką. Aresztowani zeznali, że granicę przekroczyli przy pomocy niejakiej Kruegerowej (Fabryczna 8), i jej wspólników zamieszkałych w Częstochowie i okolicy. W toku dochodzenia ustalono, że Kruegerowa należała do zorganizowanej bandy przemytników, którzy od lat kilku uprawiają proceder przeprowadzania potajemnie ludzi za granicę. Kruegerową aresztowano i osadzono w więzieniu przy ul. Milsza.

— **Młodszła samobójczyni.** W mieszkaniu przy ul. Rybnej 15, z powodu braku pracy usiłowała się otruć Marja Szmulca. Lekarz pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy. (as)

— **Napady bandyckie.** (as) Onegdaj do mieszkania gospodarza Franciszka Szymańskiego, zamieszkałego we wsi Zegrzanki, gm. Łagiewniki wtargnęło 3 zamaskowanych uzbrojonych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów kazali Szymańskiemu i jego żonie milczeć i zrabowali 300,000 mk., oraz akty hipoteczne. Bandyci spłoszeni przez chłopca, zbiegli w stronę Krzywia.

Ustalono, iż bandyci zostali poinformowani przez kogoś z rodziny, albowiem żądając wydania im gotówki, wskazali miejsce, gdzie są ukryte pieniądze.

—Onegdaj, gdy Zygm. Świerczyński i Władysław Urbaniak, wracali z Tuszyna z jarmarku w stronę Łasku przy ul. Rzgowskiej kilku napastników, uzbrojonych w noże dokonało na nich napadu. Ponieważ napadnięci bronili się nic im nie zrabowano.

Na miejscu bandyci pozostawili nóż.

Policji po energicznych poszukiwaniach udało się ująć napastników.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś Teatr daje dla Zrzeszeń rob. i intelig. cieszącą się nadzwyczajnem powodzeniem kom. p. t. „Dzieje Salonu" Wroczyńskiego. Najbliższa premjera w teatrze miejskim wypełni wieczór jubileuszowy wielkiego twórcy St. Przybyszewskiego „Śnieg" przesubtelny koronkowy dramat. Zapowiedziana jest obecność autora na uroczystość. Pierwszorzędna obsada i piękna wystawa wróżą, iż teatr stanie na wysokości zadania.

Z Sądu.

(as) Ukarany gbur.

Sędzia Okręgowy Cynarski w trybie porządku uproszczonego rozważał sprawę przeciwko Adamowi Malczykowi, oskarżonemu o obrazę czynną i słowną. W dn. 4 marca r.b. do szkoły powszechnej №69, mieszczącej się przy ul. Kątnej 34, podczas zajęć przyszedł oskarżony i począł wymyślać nauczycielce Stanisławie Berksowej i robić jej wyrzuty, że syna jego Henryka, uczęszczającego do tejże szkoły, dnia poprzedniego nazwała „żabą" i ordynarnie B. zelżył.

Sąd skazał Malczyka na 8 miesięcy więzienia.

(as) Dwa napady bandyckie.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. T. Kamieńskiego rozważał sprawę przeciwko 42 letniemu Antoniemu Kaczmarkowi, 32 letniemu Józefowi Sikorskiemu, oraz bratu jego Antoniemu, oskarżonym, o dokonanie 2 napadów bandyckich.

Sąd skazał Kaczmarka na 15 lat ciężkiego więzienia, pozostałych uniewinnił.

Ciż sami bandyci byli oskarżeni o napad w Grabowie na dom niejakiego Frenkla za ten napad dodatkowo Sąd skazał Kaczmarka na 12 lat ciężkiego więzienia, braci Sikorskich po 16 lat, wszystkich z pozbawieniem praw.

Polityka polska.

Życzenia ludności kresowej.

NIESWIEŻ, 20 (PAT). Rada Polskich Zw. Kresowych przesłała na ręce Marszałka Sejmu p. Trąmpczyńskiego depeszę treści następującej:

Zebrana w Nieświeżu na pierwszym zjeździe dzielnicowym a złożona z przedstawicieli 85 gmin Rada polskich zw. Kresowych, jednocząca wszystkie odłamy rdzennej ludności kresowej, bez różnicy wyznań i narodowości przesyła tobie p. Marszałku, jako przedstawicielowi Sejmu Rzplitej wyrazy pojednania i hołdu. Rada, odczuwając dotkliwie nieobecność w Sejmie polskim przedstawicieli Kresów, prosi Ciebie, p. Marszałku, o użycie wpływów, ażeby przyspieszyć tę upragnioną chwilę, kiedy posłowie z Kresów zasiądą w Sejmie Rzeczypospolitej, żeby, dbając o potrzeby swojej dzielnicy, jednocześnie pracować nad najściślejszem jej zespoleniem z Macierzą i stać na straży całości, potęgi i szczęścia Polski. Imieniem Prezydjum Rady podpisany biskup Łoziński i burmistrz m. Nieświeża.

Skutki żalów niemieckich.

BERLIN, 20. (PAT). Treść noty konferencji ambasadorów w sprawie dzierżawy domen osadników niemieckich w Polsce, doręczonej ambasadorowi Niemiec, jest następująca:

Pismami z dnia 8 września, 8 października i 30 listopada b. r. zwrócił Pan uwagę konferencji ambasadorów na pewne zarządzenia, wydane przez rząd polski względem osadników i dzierżawców domen pochodzenia niemieckiego w b. dzielnicy pruskiej. Konferencja ambasadorów badała podniesione w tych pismach zarzuty. Jest ona zdania, że kwestja należy do zakresu spraw, które w myśl art. 92 Traktatu Wersalskiego mają być regulowane pomiędzy obu rządami w drodze bezpośrednich rokowań. Ponieważ jednak okazuje się, że trudną rzeczą jest, ażeby oba rządy dobrowolnie i rychło doszły do porozumienia, konferencja ambasadorów jest zdania, iż jest rzeczą wskazaną rozszerzyć pełnomocnictwo dla pana Alphanda, którego już przedtem mocarstwa przeznaczyły do oddania swoich usług w razie różnicy zdań pomiędzy obu rządami i wyposażyć go w atrybucję sędziego rozjemczego w tej sprawie. W tych warunkach postanowiła konferencja ambasadorów prosić oba rządy, aby jaknajrychlej przystąpiły do rokowań celem uregulowania kwestji, dotyczących położenia wspomnianych osadników i polecić panu Alphandowi na wypadek nieosiągnięcia porozumienia, ażeby przyjął rolę sędziego rozjemczego pomiędzy obu stronami.

Następnie konferencja ambasadorów postanowiła zwrócić się do rządu polskiego z prośbą, ażeby aż do usunięcia różnicy zdań zrezygnował ze wszystkich zarządzeń, w następstwie których obecne położenie wspomnianych osadników mogłoby ulec zmianie.

Secesja w secesji.

WARSZAWA. 20. — Secesja z Narodowego Zjednoczenia Ludowego (Skulszczyków), dokonana latem r. b. pod batutą arcyb. Theodorowicza i p. Dubanowicza, nazwała się Curześcjańskiem Narodowem Stronnictwem (!) Ludowem (!). To Chrz. N. Str. Ludowe przeważnie składało się z posłów swego czasu przed dwoma laty odkomenderowanych z endecji do skulszczyków w celach destrakcyjnych, nie odznaczających się jednak ani wyrazistą i z ogoomją, ani zdolnościami. Po rozlamie u Skulskiego secesja nie powróciła bezpośrednio do endecji, by nie grać w otwarte karty i nie zrazić do siebie kilku włościan, którzy pociągnęli za arcybiskupem ormiańskim. Pozatem secesja tumaniła i straszyła skulszczyków, że poseł Skulski poprowadzi ich do ludowców. Dzisiaj, gdy wszelkie rachuby i przepowiednie secesji nie sprawdziły się—pojedyńczy członkowie klubu Dubanowicza i Theodorowicza wymykają się i wstępują do endecji.

Rokowania gospodarcze na Górnym Śląsku.

Z podkomisji do spraw ubezpieczeń.

KATOWICE, 20 (PAT). Wczoraj wieczorem odbyła się w Katowicach przy udziale p. Grübera, przewodniczącego polskiej podkomisji dla spraw ubezpieczeń społecznych, konferencja, na której przedstawiciele Zw. Zawodowych zostali poinformowani o dotychczasowym przebiegu rokowań. Przedstawiciele wyrazili swą opinję i swoje życzenia w tej sprawie.

Z podkomisji kolejowej.

KATOWICE, 20. (PAT). Podsekretarz stanu p. Eberhardt, przewodniczący podkomisji kolejowej, w wywiadzie z przedstawicielem biura Pr.Naczelnej Rady Ludowej oświadczył między in.: Prace podkomisji kolejowej postępują naprzód, natrafiają jednakże na trudności powodowane przecięciem linii kolejowych przez linje graniczne. W samych tylko okolicach Bytomia w 10 miejscach przecina granica linje kolejowe. Z powodu nader wielkiego ruchu na górnośląskich kolejach, a zwłaszcza w zagłębiu przemysłowem i konieczności niechamowania tego ruchu przez rewizję celną, trzeba będzie obmyśleć bardziej przyspieszony sposób rewizji wolnych, w przeciwnym bowiem razie ruch kolejowy nie mógłby się odbywać w dotychczasowych rozmiarach.

Sprawy zagraniczne w. m. Gdańska.

GDANSK, 20. (PAT). Prezydent senatu gdańskiego zwrócił się do wysokiego komisarza Ligi Nar. gen. Hackinga z prośbą o wydanie orzeczenia w kwestji prowadzenia przez Polskę spraw zagranicznych wolnego m. Gdańska. Gen. Hacking uczynił tej prośbie zadość podając swoje orzeczenie w piśmie wystosowanem do prezydenta Senatu. Pismo to oświadcza między in.: Przytaczanie zapatrywań rządu polskiego w tej sprawie jest zbyteczne. Wystarczy stwierdzenie, że z punktu polskiego widzenia Polska w myśl art. 2 konwencji polsko-gdańskiej z dnia 9 listopada 20 r. ma niewątpliwe prawo prowadzenia spraw zagranicznych w. m. Gdańska w sposób, który uważa za dobry, nawet gdyby był skrajnie przeciwny polityce zagranicznej. Polska, oświadcza gen. Hacking musi zatrzymać nadal swobodę pod względem prowadzenia własnych interesów zagranicznych, nawet w tym razie, gdyby one były niezgodne z zagraniczną polityką Gdańska.

Narady Briand'a z Lloyd Georgem.

O ściślejsze porozumienie francusko-angielskie.

LONDYN, 20. Wczoraj o godzinie 11 rano Briand przybył w towarzystwie Loucheur'a i Berthelot'a do Urzędu Spr. Zagranicznych, gdzie odbył dłuższą naradę z Lloyd Georgem. Ze strony angielskiej uczestniczyli w tej naradzie oprócz premjera, także Chamberlain i sir Robert Horne. Narady trwały do godziny 1 po poł.

Narady dotyczyły przedewszystkiem sprawy ustalenia wspólnej polityki względem Niemiec. Lloyd George podkreślił podczas omawiania tej sprawy konieczność zawarcia ściślejszego porozumienia francusko-angielskiego we wszystkich sprawach polityki europejskiej. Fakt zawarcia takiego porozumienia umożliwi dopiero zwołanie międzynarodowej konferencji finansowej specjalnie dla omówienia sprawy uzdrowienia stosunków finansowych w Europie. Według projektu Lloyd George'a porozumienie takie dotyczyłoby także sprawy rosyjskiej i wzajemnych zobowiązań finansowych. Na konferencji międzynarodowej omówionoby sprawę uznania Rządu Sowieckiego, sprawę długów międzynarodowych europejskich, a także sprawę stabilizacji waluty i ograniczenia zbrojeń lądowych.

Briand oświadczył podczas rozpraw nad projektami angielskimi, że Niemcy mogą spłacić swe zobowiązania finansowe i zaproponował zarządzenie kontroli międzysojuszniczej nad finansami niemieckiemi w razie uchylenia się Niemiec od wypłat odszkodowawczych. Dalej poruszył sprawę majątków niemieckich zagranicą, których sekwestru zrzekła się Anglja w październiku w r. 1920.

LONDYN, 20. Donoszą, iż w angielskich kołach politycznych oświadczają, że Lloyd George zamierza wystąpić jako najważniejszy punkt narady swej z Briandem sprawę odbudowy Rosji, gdyż uważa, że od sprawy tej uzależnione jest uzdrowienie finansowe Europy.

LONDYN, 20. „Daily Express" donosi, że Briand zaproponował Lloyd Georgowi wysłanie 50 tys. bezrobotnych angielskich do Francji, gdzie mogliby znaleźć zajęcie przy odbudowie obszarów zniszczonych. Propozycja ta wywarła dobre wrażenie na Lloyd Georgeu.

Odpowiedź na prośbę o zwłokę w spłacie odszkodowań.

BERLIN 19. (PAT). Rząd niemiecki otrzymał na swą notę z dnia 15 listopada, w której prosi o zwłokę terminu zapłaty raty odszkodowania przypadającej na 15 lutego 1922, odpowiedź, w której komisja odszkodowań stwierdziwszy, że kanclerz Rzeszy w nocie swej nie podał bliższych danych co do wysokości dewiz jakie zamierza dostarczyć w dniu 15 stycznia i 15 lutego, ani nie wypowiedział się jasno co do tego, kiedy zamierza uiścić resztę wspomnianych rat, wreszcie, że nie uczynił żadnej wzmianki o gwarancjach—zaznacza, że dopóki komisja odszkodowań nie otrzyma bliższych wyjaśnień w tej sprawie nie będzie mogła zbadać ani uwzględnić prośby rządu niemieckiego.

Komisja odszkodowań stwierdza nadto, że nota kanclerza nie zawiera żadnych wyjaśnień w sprawie zarządzeń które rząd niemiecki już wydał, względnie wydać zamierza w celu spełnienia żądania komisji, wyrażonego w jej ustnem oświadczeniu z dnia 13 listopada i w nocie jej z dnia 8 grudnia.

Niezbędna kontrola.

BERLIN. 20 (PAT). Wojskowa koalicyjna komisja kontrolująca zażądała od rządu Rzeszy przedłożenia jej budżetu wojskowego na rok przyszły, celem przedłożenia go parlamentowi niemieckiemu.

Katastrofa kolejowa.

SARNY, 20. — Wczoraj po południu wskutek zepsucia się toru kolejowego rozbił się pociąg osobowy, idący z Kowla. Zabici są pomocnik maszynisty i palacz, kilku pasażerów odniosło rany. Lokomotywa jest rozbita zupełnie, trzy zaś wagony są uszkodzone.

Chmury na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA, 20. (Polpress). Z Czyty donoszą, że konsulowie cudzoziemscy we Władywostoku postanowili zaprowadzić porządek w mieście za pomocą oddziałów międzynarodowych.

MOSKWA, 20. (Polpress). — Przez Charbin przejechał do Władywostoku eszelon ungerowców. Japońskie dowództwo łącznie z mierkułowcami organizuje oddziały z chińczyków i korejczyków, którym wydawana jest broń.

MOSKWA, 20. (Polpress). Z Czyty donoszą: Japońskie źródła podają, że białogwardziści planują zajęcie Charbina. Stąd zamierzają oni na wiosnę rozpocząć ofensywę wzdłuż Amura. Japończycy obiecali mierkułowcom flotylę rzeczną, którą swego czasu zabrali.

Warunki uznania sowietów.

(Długi państwowe i własność prywatna).

LONDYN, 20. — „Daily Chronicle" dowiaduje się, że podczas narady swej z Krasinem, pełnomocnikiem handlowym sowietów w Londynie, Lloyd George oświadczył, że nie może być mowy o uznaniu Rządu sowieckiego, dopóki Rosja nie uzna długów państwowych rosyjskich i prywatnych własności. Również przed wykonaniem tych warunków, Rosja sowiecka nie będzie zaproszona do udziału w konferencji międzynarodowej.

Indje Wschodnie dążą do samodzielności.

LONDYN, 20. (Polpress). Według urzędowego doniesienia z Kalkuty 18-go grudnia miały tam miejsce starcia tłumów rewolucyjnych z oddziałami policji. Z obydwóch stron padło kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu rannych. Rewolucjonistom udało się podpalić kilka gmachów rządowych.

LONDYN, 20. (Polpress). Władze brytyjskie w Indjach rozpoczęły pertraktacje z przedstawicielami kierowników ruchu rewolucyjnego, którzy wystawili jako główne żądanie nadanie Indjom szerokiej autonomji.

LONDYN, 20. (Polpress). Rada ministrów omawiała na posiedzeniu w dn. 18-go grudnia ostatnie wypadki w Indjach. Kilku ministrów wypowiedziało się przeciwko polityce represji. Według obiegającej w kołach prasowych pogłosek, polityka rządu w stosunku do Indji Wschodnich ulegnie w najbliższej przyszłości zasadniczej zmianie.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Wczoraj w nocy w podziemiach kościoła garnizonowego na placu Saskim w Warszawie nastąpiła silna eksplozja. Stwierdzono, że wskutek wybuchu pękła znajdująca się w pobliżu rura wodociągowa, grożąc zalaniem urządzenia elektrycznego oraz dynamomaszyny.

Podobno eksplozja wynikła wskutek t. zw. „krótkiego spięcia" przewodników elektrycznych.

(—) „Danziger Neueste Nachrichten" donoszą z Londynu: W kołach londyńskich zapewniają, że o większej pożyczce dla Niemiec nie może być mowy.

(—) Jak donoszą z Helsingforsu operacje wojenne powstańców karelskich rozwijają się pomyślnie.

(—) Do Finlandji wyjechała delegacja konstytuanty litewskiej w celu nawiązania stosunków z tamtejszymi kołami parlamentarnymi.

(—) W Petersburgu ogłoszono mobilizację komunistów od lat 21—31 do walki z Karelją.

Z giełdy warszawskiej.

Dla walut i dewiz zagranicznych usposobienie zniżkowe.

Notowano:	Dolary	3050.—3.040—
	Marki niem.	16.10
	Franki franc.	255.—
	Funty szterl.	13250.—

Giełda zbożowa.

WARSZAWA, 20. Żyto franco stacja załadowania 7,900; wyka franco stacja załadowania 8,200; kukurydza sucha franco stacja załadowania 10,000.

Ze spraw emigracyjnych.

Przy otwarciu bazaru żydowskiego w Londynie, lord Rotszyld wygłosił mowę o emigracji żydowskiej do Palestyny. Wskazał na liczne trudności ekonomiczne, jakie emigracja napotyka na swej drodze, wyraził jednak nadzieję, że kolonizacja w Palestynie szybko rozwijać się będzie, trzeba jednak przychodzić z wydatną pomocą emigrantom żydowskim z Europy wschodniej, conajmniej z taką samą, jaką się niesie ubogiej ludności żydowskiej na miejscu.

Pisma amerykańskie donoszą, że z powodu ograniczenia ilości imigrantów do Ameryki, wytworzyły się tam takie stosunki, że obsługa inspekcyjna i straże pograniczne nie mogą sobie dać rady. Tysiące imigrantów, niewpuszczonych do Ameryki, starają się tak zwanemi tylnemi wejściami, przez Meksyk, dostać do kraju wymarzonego. Szczególnie na wybrzeżach Rio Grande jest tysiące miejsc, gdzie można przejść niepostrzeżenie.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem mam zaszczyt złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim, tym, którzy przyczynili się do poratowania mnie moralnie i materjalnie w nieszczęściu, w jakiem się znajdowałem przez śmierć moich najukochańszych trojga dzieci.

Za pośrednictwem niniejszego składam: Dyrekcji, Komisji Teatralnej, pp. artystom, artystkom, pracownikom i pracownicom Teatru Miejskiego w Łodzi, Zarządowi Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Teatralnych, pracownikom Teatru „Scala", Sali Koncertowej, szatniarkom i wszystkim, którzy współczuli nieszczęściu, w jakiem się znajdowałem staropolskim zwyczajem „Bóg zapłać"

Jan Bartczak,
pracownik sceny Teatru Miejskiego.

Komunikat.

W poniedziałek dnia 26 grudnia 1921 roku w sali przy ul. Smugowej № 6, odbędzie się:

Wielka Zabawa Taneczna

urządzona przez komitet budowy dzwonu przy kościele Wniebowzięcia N. M. P.

Początek o godzinie 8 p. p.

Rozmaitości.

Jubileusz „Morning Post".

Dziennik londyński „Morning Post" obchodził niedawno 150-letni jubileusz swego istnienia. Pierwszy numer pisma ukazał się dnia 12 listopada 1771. Gazeta szybko się rozprzestrzeniła, z powodu szybkości, z jaką podawała wiadomości ze świata. Codziennie publikowano nowiny z francuskiej rewolucji i krwawego żniwa Jakobinów. Dziennik otrzymywał nowiny za pośrednictwem specjalnych kurjerów. Przewiezienie wiadomości z Paryża trwało około 3 tygodni, a z Petersburga około 2 miesięcy.

Czarna moda.

Nowem dziwactwem mody jest obecnie panowanie barwy czarnej. Okna paryskich magazynów mód, pociągające do niedawna wzrok doborem barw, robią dziś wrażenie wystaw żałobnych.

Dziwactwo to paryskie napotkało silny sprzeciw w prasie angielskiej.

Dzienniki angielskie protestują przeciwko nadawaniu barw żałobnych światu i tak już dość smutnemu, a które mu ciemne stroje mężczyzn nadają cerę bezbarwności.

Wprawdzie paniom o zdrowej, świeżej cerze dobrze jest w barwie czarnej, zato panie o cerze delikatnej wyglądać mogą w tej barwie chorobliwie.

I to więc powinno skłonić panie do zaniechania nowego dziwactwa mody. Jeżeli jednak płeć piękna nie da się odwieść od nowej mody, w takim razie nie pozostanie nic innego, jak tylko zastosowanie przez mężczyzn strojów barwnych.

Dokąd dziś pójść?

Teatr Miejski: „Dzieje salonu".
Kina: Luna — „Za winy brata".
Odeon — „Krwawy obłęd".
Casino — „Ludzie bez jutra".
Dolina Szwajcarska — „Djabelski zamek".
Nowości — „Ach, ta ciotka".
Popularne — „Sumurun".

Odpowiedzi Redakcji.

„Ciekawemu". — Domysły pańskie są całkowicie prawdziwe. Naczelny publicysta „Głosu Polski" pan Czesław Ołtaszewski jest w istocie żydem i nazywa się Marjan (?) Nussbaum. Maskaradę podobną uprawiają zresztą wszyscy pracownicy przedsiębiorstwa p. Sachsa. Czy p. Nussbaum jest żonaty, z kim mianowicie i jakie są jego powinowactwa tego nie wiemy, gdyż nie interesujemy się zupełnie sprawami rodzinnemi różnych dziennikarzy łódzkich minorum gentium.

Ze wśród zespołu redakcyjnego osławionego p. Sachsa znajduje się sporo mętów społecznych, tego dowodem najlepszym ton i sposób prowadzenia polemik dziennikarskich w „Głosie".

Na pytanie pańskie, czy „Głos Polski", tak jak jego poprzedniczka „Godzina Polski", pozostaje na żołdzie niemieckim, odpowiedzieć z braku dostatecznych dowodów — nie możemy.

Fałsze, rozsiewane przez żydowsko-paskarski „Głos", a dotyczące niektórych naszych współpracowników, są oczywiście wyssane z palca. Będąc wyjątkowo aktem konkurencyjnej zemsty ze strony skompromitowanego patrona „Głosu", brednie te świadczą dosadnie o poziomie kulturalnym i obyczajowym tych, którzy je komponowali.

Z życia organizacji N. P. R.

— Zebranie dyskusyjne. W dn. 22 b. m., t. j. we czwartek o g. 7 wieczorem odbędzie się w redakcji dziennika „Praca" Przejazd 8, zebranie dyskusyjne Koła inteligencji NPR. na temat:

„Potrzeba należenia inteligencji do partyj politycznych".

Z Dzielnicy Bałuckiej.

Dnia 21 grudnia o godzinie 7 wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu Dzielnicy Bałuckiej NPR., Franciszkańska 58.

Dnia 28 grudnia o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie Dziesiętników i przedstawicieli fabryk NPR., Franciszkańska 58.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK